

GAZETKA DĘBNICKA

NR 4 - KWIECIEŃ 2026

CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW
CAS DĘBNIKI, KRAKÓW ul. Michała Bałuckiego 21/1

REDAKCJA - BARBARA KLIMASIŃSKA,
E-MAIL: bkl1@interia.pl



Kiedy w kwietniu dużo wody, wtedy maj
przynosi chłody...



Kwiecień, czyli wiosna w pełni

A w **GAZETCE** dwa zajęcia oraz ja w Mangdze, a ponadto ciekawa piosenka **Reginy Pisarek „Nie warto było”** i interesujące **TEKSTY ANNY OKRZESIK**.

Wiosna i śmieszna opowieść o gadającej żabce. A na koniec **TO i OWO**,
czyli różne rozmaitości żartów pełne.

Barbara Klimasińska

Wysyłam Ci uśmiech



i dziękuję, że jesteś 🥰



W Mangdze

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha powstało z inicjatywy reżysera Andrzeja Wajdy i jego żony Krystyny Zachwatowicz, zafascynowanych kulturą japońską. Kiedy w 1987 roku Andrzej Wajda otrzymał nagrodę Kioto (japoński odpowiednik Nobla w dziedzinie filozofii, sztuki, nauki i technologii) w wysokości 400 tysięcy dolarów, postanowił ją przeznaczyć na budowę nowego muzeum w Krakowie. Budynek został zaprojektowany przez wybitnego architekta Aratę Isozakię we współpracy z architektami krakowskimi: Krzysztofem Ingardenem, Jackiem Ewy i biurem JET Atelier.

Regina Pisarek

Nie warto było

Twoich wyznań twoich ust twoich spojrzeń
Nie wiesz że z twoim imieniem
Wciąż kwiaty łączę niebo łączę z twoim imieniem
Choć przyszła tęsknota
Nieproszona zła niespełniona
To o twych powrotach
Już nie chcę słyszeć bo mi wiary w ciebie brak

Nie warto było z losem się droczyć
Kłamały usta kłamały oczy
Nie warto było ufać na nowo
Powrotom twoim i twoich słowom
Nie nie nie warto było z losem się droczyć
Kłamały usta kłamały oczy
Nie warto było ufać na nowo
Powrotom twoim i twoim słowom
Nie warto było a przecież szkoda



OBOJĘTNOŚĆ

Wszechświat nie będzie po mnie płakał. Właściwie nie bardzo go obchodzi, czy zażyłam dzisiaj rano witaminy, albo czy zapinam pasy w samochodzie. Przychodzimy, odchodzimy i tak naprawdę tylko garstce ludzi nie jest obojętne jak spędzamy ten czas „pomiędzy”. W kontekście wieku, w którym w danym momencie jesteśmy, obojętność ewoluuje. Dzieci nie bardzo obchodzi, dlaczego ta staruszka w oknie naprzeciwko zawsze jest taka smutna. Dorastamy i co wrażliwsi zastanawiają się czy nie należało by jej pomóc. Starzejemy się i przestajemy się zastanawiać. Skupiamy się na własnych smutkach, oczekujemy zainteresowania i uwagi, rozczarowani obojętnością otoczenia.

ZIELEŃ

W parkach, ogrodach, za miastem i w lesie
zieleń wiatr niesie
po polach i łąkach, w gałęziach, liściach i strąkach

Jeszcze miesiąc, może dwa – lato trwa
Rzęsą mruga staw zielony, żaba puszcza oko żabie,
wierzba i wędkarz szalony, a wszystko w zielonym stawie

Gdy ten malarz się rozpędził
jedną tylko farbę miał,
więc w zieleni świat uwięził
gdy w tworzenia wpadał szal
Zieleń morska, szmaragdowa,
oliwkowa i miętowa, nawet zgniła,
choć dla oka przecież miła

Pędzlem machał w tych zieleniach
Bez umiaru, od niechcenia,
nonszalancko, zamaszyście
potraktował wszystkie liście
Młode pędy, może pnie?
Och! zmiarkował się – te nie!
Brązów przyjdzie jeszcze czas,

biegnę przemalować las!

I popędził za horyzont, wiatrem gnany,
rozczochrany,
żeby zdążyć przed jesienią...z tą zielenią



Wiosna! Wiosna!

Wiosna! Wszyscy się cieszą! Tym optymistycznym akcentem pozwoliłam sobie zacząć... No bo z czego tu się jeszcze cieszyć? A już na pewno nie ma się z czego cieszyć księżniczka zaklęta w gadającą żabkę. Proszę osądzić, czy nie mam racji.

Otóż, idzie sobie facet i znalazł gadającą żabkę. Żabka mówi do niego:

- Pocałuj mnie, a zamienię się w piękną księżniczkę.

On schował żabkę do kieszeni. Po chwili żabka z kieszeni znowu woła:

- Pocałuj mnie, a zamienię się w piękną księżniczkę.

On pogłaskał żabkę po głowie i poszedł dalej. Wtedy żabka ponownie:

- Pocałuj mnie a zamienię się w piękną księżniczkę. A on nadal nic.

- Żabka go zapytała: - Czemu nie chcesz mnie pocałować?

- No bo widzisz, ja jestem informatykiem i co ja bym z piękną księżniczką zrobił, a taka gadająca żabka jest fajna i nawet się kolegom w pracy pochwalić można.

No i proszę – samo życie, ciągle sprawia ludziom niespodzianki,
też księżniczkom... **bkl**

ANEGDOTY

Żona do męża:

– Popatrz, kochanie, reklama nie kłamie! Po wypraniu twoja koszula jest śnieżnobiała!

– Wołałem, jak była w kratkę...

W gospodzie przy butelce wódki spotykają się dwaj chłopci. Jeden mówi:

- Mój koń jest bardzo mądry.

- Dlaczego? - pyta drugi.

- Gdy gadam: „Idziesz, czy nie?”, to on idzie albo nie.

Pani w szkole pyta ucznia:

- Wymień cztery zwierzęta afrykańskie.

- Słoń i trzy żyrafy.

Matka pyta syna:

- Co przerabialiście dziś na chemii?

- Materiały wybuchowe.

- Nauczycielka zadała coś do domu?

- Nie zdążyła.

Policjant zatrzymuje kierowcę, który przejechał na czerwonym świetle.

Rozpoznaje w nim swojego byłego nauczyciela języka polskiego.

- No, panie profesorze, mandatu panu nie wlepię, ale na jutro napisze mi pan sto razy: „Nie będę przejeżdżał na czerwonym świetle”.





TO i OWO

Radio Wnet

NIEREGULARNIK LITERACKI to audycja o książkach starych i nowych. Niedocenionych tudzież przecenionych.

O autorach zapomnianych, przemilczanych, wartych uwagi – albo wręcz przeciwnie.

A także wydarzeniach, zjawiskach i rocznicach literackich.



Przysłowia afrykańskie

- * Gość jest najpierw jak złoto, potem jak srebro, w końcu cięży jak żelazo.
- * Nie obrażaj krokodyla, zanim nie znajdziesz się na drugim brzegu.
- * Jaka potrawa jest najsmaczniejsza? Ta, którą się je o głodzie.
- * Żołądek można nasycić, pragnień nie nasyci się nigdy.
- * Praca osłabia mężczyznę, a wzmacnia kobietę.

